IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 66)

z dnia 17 września 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 66)

17 września 2021 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Babinetza (PiS)**, przewodniczącego Komisji, odbyła pierwsze czytanie i rozpatrzyła:

– poselski projekt uchwały w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Wandy Rutkiewicz (druk nr 1194),

– poselski projekt uchwały w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Wandy Rutkiewicz (druk nr 1348).

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral, Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Katarzyna Abramowicz**, **Maria Iwaszkiewicz** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czy możemy zaczynać? Chyba tak. Otwieram kolejne – już trzecie – ale dzisiaj ostatnie, posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Stwierdzam kworum.

Witam wszystkie panie i panów posłów.

Porządek dzienny tego posiedzenia obejmuje dwa punkty. Pierwszy punkt to pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Wandy Rutkiewicz (druk nr 11 94), a pkt 2 to pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Wandy Rutkiewicz (druk nr 1348). Czy są uwagi do planowanego programu? Nie ma. Nie słyszę.

Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Proponuję, aby po przeprowadzeniu pierwszych czytań projektów, na podstawie art. 40 ust. 4 regulaminu Sejmu, ze względu na wspólną tematyką projektów uchwał, Komisja wyraziła zgodę na wspólnej ich rozpatrzenie i sporządzanie z nich wspólnego sprawozdania. Czy jest sprzeciw wobec takiego sposobu procedowania? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja podjęła uchwałę o wspólnym rozpatrzeniu projektów i sporządzeniu wspólnego z nich sprawozdania.

Przechodzimy do pkt 1. Proszę pana posła Tomasza Zimocha o uzasadnienie do uchwały z druku 1194. Proszę bardzo, panie pośle. Proszę bardzo. Czy pan poseł Tomasz Zimoch już może?

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie posłanki i panowie posłowie, szanowni państwo, nie mam wątpliwości, że Wanda Rutkiewicz jest odpowiednio fantastyczną i znakomitą kandydatką na to, aby właśnie Sejm przyjął ją za patronkę przyszłego roku. Jest to osoba niezwykła, osoba, która walczyła nie tylko o prawa kobiet nietypowo, kobieta, która była pierwszą Polką, która weszła i zdobyła najwyższą górę świata – Mount Everest, kobieta, której życiorys jest tak piękny i tak bogaty, że zasługuje nie tylko na uchwały, ale również na opowieści, a przede wszystkim na to, aby więcej mówić

o niej w szkołach niż o wielu innych osobach. Jej życiorys jest niezwykle bogaty. Dla mnie, dla osoby, która miała z nią kontakt, która ją znała, która przez lata, będąc dziennikarzem, była blisko niej, kiedy przygotowywałem treść tej uchwały, okazało się, jak wiele rzeczy jest również dla mnie nieznanych.

Kobieta, która miała bardzo bogate, ale i tragiczny życiorys. Urodziła się na Litwie. Później przeniosła się do Wrocławia z całą rodziną, z krótkim pobytem w międzyczasie w Łańcucie. Tam, bawiąc się, była świadkiem śmierci swojego brata, który bawił się niewybuchem. Po kilku latach była świadkiem niemal śmierci swojego ojca. Do dzisiaj przypomina się, że pełniła również rolę oskarżyciela posiłkowego w tym tragicznym procesie. Nie opuściła żadnej rozprawy, mimo że zajmowała się już czymś innym. To na jej oczach również w górach zginęła osoba, którą wreszcie pokochała.

Ale to kobieta, która od początku, od dzieciństwa wykazywała niezwykłe zainteresowanie sportem. Uprawiała właściwie wszelkie dyscypliny. Była nawet bardzo dobra siatkarką. Niektóre źródła, jak się okazuje, niezbyt ściśle podają nawet informacje, że była bliska startu na Igrzyskach Olimpijskich w Tokio. Zakochała się jednak w czasie studiów na Politechnice Wrocławskiej w górach, bo pojechała na niby zwykłą wyprawę w pasmo Rudaw Janowickich i tam, jak powiedziała – cytat mają państwo w treści uchwały – doznała niezwykłych uczuć, bo strach i radość, jego pokonanie, skupienie i determinację, uwolnienie od siły ciążenia, niezwykle silny kontakt z przyrodą, ze skałą, która stała się dla niej oparciem, jak się okazuje, na całe życie. Szybko ukończyła kurs taternicki. Stała się czołową alpinistą i himalaistką świata. Łamała przy tym stereotypy, bo uważała, że alpinistki nie mogą być wyłącznie broszkami w męskich sprawach. Andrzej Zawada – jeden z najwybitniejszych himalaistów i organizator wielu wypraw, powiedział o niej, że ta z pozoru spokojna, trochę jakby z innej epoki, dziewczyna ma tak żelazny charakter, ogromną siłę woli i potrafi być niezmiernie zdyscyplinowana w działaniu. Na szczycie, jak sama mówiła, zresztą w każdym zakątku jakiejkolwiek góry, czy jakiegokolwiek pasma gór czuła się wolna, ale jednocześnie góry były dla niej przestrzenią nieustającej walki. Ona pragnęła zwycięstw z nimi. Wiele tych pojedynków wygrywała. Himalaizm dawał Wandzie Rutkiewicz poczucie wartości. Rywalizacja z górami związana była z ogromnym ryzykiem, ale bez tego ryzyka nie potrafiła żyć. Góry – to również podkreślam w treści uchwały – były jej niezwykłym, być może od pewnego momentu właściwie jedynym światem. Pozwalały na wyjątkowe doznania intelektualne i estetyczne, a wspinanie uznawała za twórczość. I ona rzeczywiście tworzyła dzieła wielkie.

W 1978 r. była pierwszą osobą z Polski, nie tylko kobietą, ale pierwszą osobą z Polski, która zdobyła Mount Everest. Później stworzyła taki program czy projekt „Karawaną do marzeń”. Chciała zdobyć wszystkie z 14 ośmiotysięczników, bo uważała, że można łamać bariery i że to, co jest tylko w marzeniach, można przeradzać w czyn. Jej osiągnięcia budziły podziw na całym świecie. Jest odznaczona, była odznaczona w każdym niemal zakątku świata – czy to w Belgi przez króla Alberta I czy też bardzo cenionym i znaczącym dla himalaistów włoskim odznaczeniem czy też przez prezydenta Pakistanu, który przyznał Polce gwiazdkę doskonałości, a uzasadnił to szczególnie. Chodziło nie tylko o popularyzację Pakistanu, ale także o dawanie przykładu i okazywaną pomoc zamieszkującym właśnie w tym państwie kobietom, bo nikt tak, jak Rutkiewicz nie walczył o przełamanie męskiej hegemonii w światowym alpinizmie i właściwą w nim rolę kobiet.

Na koniec tej treści uchwały, którą staram się przedstawić w skrócie, dwa cytaty. Oto jeden z dziennikarzy angielskich tak powiedział o Wandzie Rutkiewicz: „To kobieta uderzającej urody i energii, największa alpinistka wysokościowa swej epoki”. Leszek Cichy, który jest jednym z dwóch Polaków, którzy Mont Everest zdobyli pierwsi zimą, określił Rutkiewicz jako „osobowość światowego himalaizmu”.

Dla mnie, proszę państwa, jest to kandydatka, na którą mam nadzieję, że nie będziemy wahali się oddać głosu i nie będziemy mieli zdań przeciwnych. Tym bardziej cieszę się, że wniosek podpisali posłowie niemal ze wszystkich kół i klubów parlamentarnych, za co bardzo dziękuję. Okazuje się, że nie tylko sport w tym przypadku łączy, bo Wanda Rutkiewicz to ktoś więcej niż tylko sportsmenka. To kobieta niezwykła, kobieta, o której warto mówić, postać, o której powinniśmy mówić nie tylko w Sejmie

Przedstawiłem dwie wersje uchwały – jedną szerszą, drugą skróconą. Ta szersza dlatego, żebyście państwo mogli zapoznać się, bo nie jest to osoba jak znany poeta, jak znana postać historyczna. Być może jest to osoba dla niektórych zapomniana.

Przypomnę również, że zaginęła, kiedy właśnie zdobywała dziewiąty ośmiotysięcznik w swoim programie „Karawaną do marzeń", 12 maja 1992 r. w drodze na Kanczendzongę widziano Wandę Rutkiewicz po raz ostatni. W wersji szerszej opisałem, jak wyglądało całe to zdarzenie, ale również sama mówiła przez lata, że życie smakuje najlepiej, gdy można je stracić. Kilka lat później, oficjalnie sąd w Warszawie uznał za datę śmierci Wandy Rutkiewicz dzień 13 maja 1992 r.

Jeszcze jedno, tak na marginesie. Oprócz tego, że prezentowała czy startowała w tym typowo męskim tylko, wydawałoby się, sporcie, to pokazała, że kobieta jest wielokrotnie zdecydowanie lepsza od tych mistrzów, a ponadto, proszę państwa, podobno na każdą wyprawę w te wysokie góry zabierała ze sobą flakonik najlepszych perfum. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi za przedstawienie projektu uchwały, ale również za inicjatywę i za przygotowanie projektu. Otwieram debatę ogólną o projekcie. Jeśli nie ma uwag, to ja tylko dodam, że na moją prośbę pan poseł, bo tutaj może trochę niepokoić w tym złożonym projekcie jego obszerność, jego objętość, ale pan poseł przepracował ten projekt i w tej chwili jest tutaj… Myślę, że państwo dysponują już wersją skróconą, aczkolwiek pan poseł zastosował pewną sprytną metodę i tym nowym projekcie, w nowym tekście, w nowej wersji projektu jest mniejsza czcionka, więc to również troszkę… Tym niemniej tekst – zapewniam – jest skrócony. Bardzo więc dziękuję również za tę pracę pana posła, bo łatwiej jest napisać nowy następny tekst, niż skracać, przepracowywać i przerabiać tekst już napisany.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Nic nie ujdzie uwadze pana przewodniczącego. To prawda, ale tekst jest znacznie skrócony.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, potwierdzam.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Tekst jest nietypowy, proszę państwa, ale może w tym przypadku tak, jak nietypowa była Wanda Rutkiewicz, warto może odejść od tego typowego nieraz języka sejmowego, który bardzo często odnajdujemy w treści tych uchwał.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania. Teraz takie pytanie techniczne, czy pan poseł na pewno musi nas teraz opuścić na chwilę?

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Musze na 4 minuty.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

W takim razie za 5 minut. Tak, ale bardzo prosimy, żeby jednak zaraz powrócić. Dziękuję bardzo panu posłowi.

Przechodzimy do drugiego projektu. Proszę panią poseł Magdalena Biejat o uzasadnienie projektu uchwały z druku nr 1348, oczywiście również dotyczącego Wandy Rutkiewicz. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Magdalena Biejat (Lewica) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo – dziękuję, panie przewodniczący – Wysoka Komisjo, pan poseł Zimoch bardzo obszernie opisał sylwetkę Wandy Rutkiewicz, więc nie będę tutaj powtarzać tego, o czym mówił, natomiast chciałabym tylko dodać, że ta uchwała, którą ja prezentuję, jest tak naprawdę wynikiem oddolnej pracy działaczek i kobiet, dla których ta postać jest ważna, które uważają, że ona powinna być uhonorowana. Jest również efektem przekonania, że tak, jak rok 2021 był rokiem mężczyzn niestety, bo Sejm przyjął uchwały rocznicowe pięciu patronów mężczyzn, tak dobrze by było, żeby rok 2022

choć w części był rokiem kobiet. Jestem przekonana, zgadzam się absolutnie z panem posłem Zimochem, że postać Wandy Rutkiewicz może być taką postacią, która nas będzie łączyć, a nie dzielić. Zgadzając się z tym wszystkim, o czym mówił pan poseł Zimoch, uważam, że ta postać może być po prostu wspaniałym nowoczesnym wzorem dla dziewczyn i kobiet, które takich wzorów bardzo potrzebują i których mamy tak mało w edukacji i w kulturze, a to będzie pretekst, żeby o niej mówić i w szkole, i w domach kultury, i na różnych spotkaniach. Chciałabym tylko zaznaczyć, że jeśli chodzi o moją wersję uchwały, bo pewnie będziemy jakoś łączyć te uchwały, jak rozumiem, panie przewodniczący, zależy mi bardzo na tym, aby oprócz tych zasług, o których wspominał pan poseł Zimoch, wybrzmiały dwie rzeczy. Pierwsza jest taka, że oprócz ogromnego i absolutnie niekwestionowanego i wspaniałego dorobku w dziedzinie sportu, Wanda Rutkiewicz pracowała również na Politechnice Wrocławskiej i w Instytucie Maszyn Matematycznych i zajmowała się pracą nad pamięcią komputerów, co jest – uważam – może nie najważniejszym, ale istotnym i znaczącym elementem jej biografii. Po drugie, to, że działała w opozycji demokratycznej, że była członkinią zakładowego koła Solidarności w Instytucie Maszyn Matematycznych i że niektóre źródła wspominają, że była pomysłodawczynią założenia tej komórki związku. Myślę, że ważne jest również to, jak powiedział pan poseł Zimoch, żeby podkreślać wielowymiarowość tej postaci i to, że może być wzorem w wielu aspektach, oczywiście przede wszystkim w sporcie, przede wszystkim w przekraczaniu różnych stereotypów, ale nie tylko tych stereotypów w sporcie, bo również tych stereotypów w zajmowaniu się tak zmaskulinizowaną – zdawałoby się – tematyką jak właśnie informatyka i komputery. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo pani poseł za przedstawienie projektu uchwały i jego przygotowanie. Dziękuję wszystkim, którzy brali udział w przygotowaniu projektu. Teraz otwieram debatę ogólną o tym projekcie. Czy są pytania? Jeśli nie ma, to stwierdzam zakończenie… Są? Proszę bardzo, pan poseł Jacek Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Ja przede wszystkim chciałbym, podziękować wnioskodawcom, ponieważ Wanda Rutkiewicz jest częścią historii mojego miasta, czyli Wrocławia. Ja mam dodatkową satysfakcję, kończyliśmy to samo liceum. Natomiast obok radości, że są te projekty, jest taki problem, że te dwa projekty są napisane w tak różnej poetyce, że ja nie bardzo wiem, jak je ożenić. Projekt pana posła jest bardzo publicystyczny, romantyczny, odwołujący się do magii gór, wysiłku i tak dalej. Niewiele mówi o samym życiu, co jest ważne, bo i kwestia studiów, pracy zawodowej i naukowej czy aktywności sportowej… Wanda Błaszkiewicz jeszcze była przecież znakomitą siatkarką. Otarła się o kadrę narodową. Z kolei w tekście pani poseł brakuje paru istotnych elementów. Przed nami więc trudny wybór.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi. W takim razie stwierdzam zakończenie pierwszego czytania drugiego projektu.

Przypominam, że Komisja podjęła uchwałę o wspólnym rozpatrzeniu projektów i sporządzaniu wspólnego sprawozdania. Teraz musimy wybrać projekt wiodący. Proponuję więc, żeby projektem wiodącym był ten projekt, który prezentował pan poseł Tomasz Zimoch (druk nr 1194). Po pierwsze, został zgłoszony wcześniej, a co ważniejsze, faktycznie są pod nim podpisy posłów z bardzo wielu klubów, czyli to jest projekt łączący posłów Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Jest on specyficzny. Rzeczywiście jest w innej poetyce niż na ogół te projekty uchwał, ale może to jest właśnie jego zaleta, że on jest taki troszkę inny. Przy czym, jeśli wybralibyśmy jako wiodący ten projekt z druku 1194, to oczywiście niejako jako pod warunkiem, jeżeli tak to można nazwać, zaznaczenia tych akcentów dotyczących osiągnięć w pracy zawodowej Wandy Rutkiewicz i działalności w Solidarności. Wydaje mi się, że w drugiej części – chyba tak, raczej w drugiej części – tego projektu, który byłby wiodącym, można byłoby jakoś ten wątek wprowadzić, ale nie, to jest jeszcze przedwczesne. Nie wiem, w którym miejscu, ale myślę, że jest to mimo wszystko możliwe do wprowadzenia. Pewnie raczej pod koniec niż na początku. Czy jest zgoda, żeby projekt z druku nr 1194 prezentowany przez pana posła Tomasza Zimocha

został przyjęty jako projekt wiodący? Jeśli jest zgoda, to w takim razie… O, jest sprzeciw, tak? Jest sprzeciw? Sprzeciw pani poseł Joanny Senyszyn. Będziemy więc pewnie głosować, ale pan poseł Tomasz Olichwer, proszę bardzo.

Poseł Tomasz Olichwer (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, ja mam taką propozycję, być może nawet bardziej zapytanie. Skoro mamy te dwa projekty, czy byłaby taka możliwość, żeby dwoje wnioskodawców usiedli i wypracowali wspólny projekt, żebyśmy w tej chwili na posiedzeniu Komisji…bo myślę, że to jest dość skomplikowana praca. Myślę, że takie rozwiązanie, żeby dwoje wnioskodawców usiadło i żebyśmy – nie wiem – przerwali posiedzenie Komisji – nie wiem, czy czas nas goni – i powrócili do tego projektu z projektów uchwał na następnym posiedzeniu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To oczywiście jest jakaś ostateczność, do której można byłoby doprowadzić. Sytuacja może nas doprowadzić do tego, ale rozważmy to, bo w międzyczasie jeszcze się przyjrzałem. Patrząc na koniec uchwały, ostatni akapit jest bardzo krótki. Mówię o skróconym projekcie posła Tomasza Zimocha. Ostatni akapit to jest jedno zdanie. Przedostatni akapit jest również taki podsumowujący. Natomiast trzeci od końca zaczyna się od nagród i odznaczeń. Gdyby po tym trzecim od końca akapicie dołożyć akapit, który zawierałby te fragmenty z uchwały prezentowanej przez panią poseł Magdalenę Biejat, o której pani poseł mówiła, że są bardzo istotne, żeby prowadzić, to może byłaby możliwość jednak wypracować wspólny projekt, nawet niekoniecznie zmieniając cokolwiek z biegu projektu prezentowanego przez posła Tomasza Zimocha, bo on jest długi i specyficzny, ale ma pewien logiczny ciąg. Nie wiem, to tak pod rozwagę, czy nie moglibyśmy jednak tego spróbować. Oczywiście najpierw musielibyśmy rozstrzygnąć, po sprzeciwie pani poseł Senyszyn, który projekt wybieramy, ale może podejmijmy taką próbę. Jakby były problemy, to zawsze możemy przerwać i powołać podkomisję, dlatego że nie ma formalnej możliwości, bo oboje państwo posłowie przedstawiciele wnioskodawców nie są członkami naszej Komisji. Nie ma już w tej chwili możliwości, ponieważ jest pewien tryb i pewne terminy, zgłoszenia nowego i jednego spójnego wspólnego projektu uchwały jako uchwały wnioskującej o to, żeby patronem przyszłego roku była Wanda Rutkiewicz. Nie możemy więc czekać na przygotowanie i przedstawienie nowego projektu uchwały. Może więc lepiej, gdybyśmy to dzisiaj jednak przepracowali? Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Tak. Proponuję, żebyśmy jednak przepracowali to akapit po akapicie, zdanie po zdaniu. Wydaje mi się, że da się to zrobić. Proponuję jednak za podstawę uchwały przyjąć projekt prezentowany przez pana posła Zimocha, natomiast rzeczywiście wiele informacji, wiele rzeczy przenieść do tego projektu uchwały z projektu zaprezentowanego przez panią poseł Biejat. Po prostu proponuję, żebyśmy rozpoczęli pracę nad kolejnymi akapitami. Moim zdaniem przejdziemy przez to dość gładko.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Podkomisja do stworzenia uchwały to jest jednak przesada.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. W takim razie musimy zacząć od przegłosowania. Czy możemy już przystąpić do głosowania? Poprzez głosowanie musimy wybrać projekt podstawowy – projekt, nad którym będziemy pracować, jako projekt wiodący, formalnie rzecz biorąc. Tak to się nazywa – projekt wiodący. Czy możemy przystąpić już do głosowania? W takim razie przechodzimy do głosowania. Kto jest za tym, aby projektem wiodącym był projekt z druku nr 1194, prezentowany przez pana posła Tomasza Zimocha? Kto jest za? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Myślę, że możemy zamknąć głosowanie. Proszę o podanie wyników.

Oddano 15 głosów. 13 głosów za, 1 przeciw, 1 wstrzymujący. Rozumiem, że sprawa została rozstrzygnięta. Jako wiodący wybraliśmy projekt prezentowany przez pana posła Tomasza Zimocha.

Teraz przechodzimy do… O, właśnie. Jest jeszcze jedna kwestia, że potrzebny by był poseł Tomasz Zimoch, tak? Dlatego, że o to on musi zgłaszać poprawki. Czyli konieczna jest krótka techniczna przerwa, bo to poseł Tomasz Zimoch i chyba tylko on może zgłosić autopoprawki o skrócenie swojego projektu.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Wznawiamy posiedzenie. I teraz tak, w razie czego Biuro Legislacyjne będzie na korygować co do techniki pracy, bo myślę, że tak możemy pracować nad skróconą wersją tekstu pana posła Tomasza Zimocha. Jednak ponieważ, gdyby pan poseł zgłosił czy zgłosilibyśmy i przyjęli jednolitą poprawkę, to nie moglibyśmy potem uzupełnić projektu o fragmenty z projektu pani poseł Magdaleny Biejat. Dlatego na roboczo pracowalibyśmy nad projektem posła Tomasza Zimocha i wprowadzalibyśmy fragmenty z drugiego tekstu projektu uchwały, a dopiero na końcu poprawką byłoby to wprowadzone jako tekst, jako cały integralny tekst w miejsce zgłoszonego wstępnego. Czy może tak być? Upewniam się jeszcze w Biurze Legislacyjnym, żeby nie było wątpliwości. Tak? Dobrze, dziękuję bardzo. Zgłasza się jeszcze poseł Piotr Adamowicz. Nie? Dobrze, dziękuję bardzo.

W takim razie... Ale rozumiem, że pracujemy normalnie nad tytułem i akapitami czy nie? Tak? Tak, dobrze. Tylko patrzymy na ten nowy tekst, który otrzymaliśmy od pana posła Tomasza Zimocha. Jeśli chodzi o tytuł, czy są uwagi – „w sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Wandy Rutkiewicz"? Nie ma.

Pierwszy akapit: „W 2022 roku mija 30 lat od śmierci Wandy Rutkiewicz, dlatego Sejm Rzeczypospolitej Polski"... O właśnie, tu już proszę Biuro Legislacyjne od razu.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Szanowni państwo, w pierwszej wersji również było to zdanie i tutaj mamy propozycję, żeby jednak nie pisać wyrazów „dlatego Sejm Rzeczypospolitej postanawia oddać hołd", ponieważ to będzie w ostatnim akapicie…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

…lecz żeby napisać następująco: „W 2022 roku mija 30 lat od śmierci Wandy Rutkiewicz – jednej z najwybitniejszych himalaistek świata".

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Bardzo dobrze.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, dobrze. Rozumiem, że jest zgoda? Pan poseł Jacek Świat się zgłasza.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Ważna uwaga. Wanda Błaszkiewicz-Rutkiewicz. Jej rodowe nazwisko Błaszkiewicz, ono tu koniecznie musi paść na początku, w pierwszym zdaniu.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Rozumiem, w tym następnym zdaniu, o urodzeniu...

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Tam, gdzie „urodziła się".

Poseł Jacek Świat (PiS):

To znaczy, nie: „mija 30 lat od śmierci Wandy Błaszkiewicz-Rutkiewicz". To powinno być już w pierwszym zdaniu.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

A nie w tym zdaniu, gdzie jest mowa o tym, kiedy się urodziła i gdzie?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Dobrze.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Moim zdaniem w drugim zdaniu.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Dobrze, niech będzie, ale chcę tylko podkreślić, że nazwisko panieńskie powinno się pojawić.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie, oczywiście słusznie, tylko po prostu... tak. Czyli tak, pierwsze zdanie mamy, więc teraz pan poseł Jacek Świat do drugiego. Tak, proszę bardzo.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Ja mam wątpliwość do pierwszego zdania. Uważam, że znacznie lepiej by było: „W 30. rocznicę śmierci Wandy Rutkiewicz Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd jednej z najwybitniejszych himalaistek świata”. I to jest bardzo ładny wstęp, ale oczywiście „nie postanawia oddać”, bo Polacy mają jakąś manię, „chciałbym podziękować”, „postanawia oddać”. No jak się chce i jak się postanawia, to trzeba po prostu oddać.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Ale „oddaje hołd” jest na końcu tekstu. Na końcu tekstu będziemy oddawać hołd. Na końcu tekstu napiszemy to zdanie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale chwileczkę...

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Ale ostatnie zdanie jest: „W uznaniu ogromnych zasług ogłasza rok… Rokiem Wandy Rutkiewicz”. W związku z tym w pierwszym będzie, że oddaje hołd, więc będzie bardzo dobrze.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze. Żeby jednak z tego wybrnąć, sprawdźmy, jak ostatecznie przyjęliśmy w projekcie dotyczącym Marii Konopnickiej? Czy nie jest tak, że jednak w pierwszym zdaniu... Nie było?

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Nie. To znaczy, tam jest w podsumowaniu. Ostatnie zdanie jest takie, że Sejm, przyjmując te zasługi Konopnickiej, oddaje jej hołd – w pierwszym zdaniu nie było. Było tylko wprowadzenie, kim jest.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Bo mi się wydaje, że w pierwszym akapicie, tylko w drugim zdaniu, że było, że z tej okazji Sejm Rzeczypospolitej Polskiej postanawia uhonorować...

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Jest „postanawia uhonorować”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Właśnie, czyli również jest na początku, w pierwszym akapicie, czyli to jakby nie wyklucza… bo w pierwszym akapicie jest mowa o uhonorowaniu, potem jest cały tekst, a na końcu jest mowa o tym, że „ustanawia rok 2022 Rokiem” tej czy innej postaci. Więc może jesteśmy w stanie to jakoś pogodzić, żeby to pierwsze zdanie było rzeczywiście takie pełniejsze. Proszę bardzo, pan poseł Tomasz Zimoch, potem Biuro Legislacyjne.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Zgadzam się z panią poseł Senyszyn, że rzeczywiście nie „chciałem powiedzieć na przykład na mównicy”, tylko „mówię”, to jest wszystko prawda. Tylko, proszę państwa, przejrzałem kilkadziesiąt przyjętych uchwał i ten tytuł i to pierwsze zdanie jest zaczerpnięte z większości z nich.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dlatego mówię, jednak może to być, tylko lepiej sformułowane, bo mamy przykłady z innych uchwał rocznicowych, patronatów rocznych, że tak bywa. Czyli jak by to brzmiało? Jeśli można, jeszcze Biuro Legislacyjne. Proszę bardzo, pani poseł Joanna Senyszyn.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

„W 30. rocznicę śmierci Wandy Rutkiewicz Sejm Rzeczpospolitej Polskiej oddaje hołd jednej z najwybitniejszych himalaistek świata". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli pomijamy ten rok 2022, tak? Będzie to na końcu, tak? Czy może tak być? Jest ogólna zgoda. Mielibyśmy więc pierwsze zdanie. I teraz drugie zdanie, które jest zarazem... ale w dalszym ciągu to są dwa osobne akapity, tak? Drugi akapit to zdanie, że urodziła się. Tutaj pan poseł Jacek Świat, proszę bardzo.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Czyli w drugim zdaniu należy użyć nazwiska rodowego Wandy Rutkiewicz, czyli Błaszkiewicz.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli jak by było? Wanda...

Poseł Jacek Świat (PiS):

… Błaszkiewicz-Rutkiewicz urodziła się 4 lutego i tak dalej.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Biuro Legislacyjne, jak należałoby to przemodelować?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Wydaje nam się, że Wanda Rutkiewicz nie używała dwóch nazwisk.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli Wanda Rutkiewicz z domu... Jak by to należało...

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Chyba że tak, jak językoznawcy proponują: „Wanda Błaszkiewicz, znana później światu jako Wanda Rutkiewicz".

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Albo „Wanda Rutkiewicz z domu Błaszkiewicz".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To byłoby chyba lepsze. Dlatego, że to, ze „znana światu jako" to by sugerowało, że potem był jakiś pseudonim artystyczny, prawda? Wydaje mi się, że jest lepiej, jak proponuje pan poseł Adamowicz. Proszę bardzo, pani poseł Senyszyn.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Mam tylko takie pytanie: a jak się pani Wanda Rutkiewicz naprawdę nazywała, bo to jest istotne, jakim się... czy właśnie miała podwójne nazwisko, Rutkiewicz-Błaszkiewicz? Bo jeżeli nie miała, a jeżeli miała, to musiała mieć Błaszkiewicz-Rutkiewicz, bo najpierw jest panieńskie...

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie, wydaje mi się, że najbardziej zasadne jest jakby przyjęcie poprawki posła Świata w formie zaproponowanej przez posła Adamowicza: „Wanda Rutkiewicz z domu Błaszkiewicz", tak? …Tak. Urodziła się i dalej tak, jak już jest do końca zdania – „na Litwie". Mielibyśmy więc drugie zdanie i drugi akapit przyjęty. I teraz przechodzimy do...

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani poseł, sprawdziłem, to była... to nie było terytorium II Rzeczypospolitej. To była Żmudź, czyli *de facto*... Dokładnie tak, sprawdziłem to przed chwilą, dlatego że sam byłem ciekawy, bo to mogło sugerować, że Wileńszczyzna... Nie, to była Żmudź. To jest – przepraszam – Żmudź.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli może pozostać taki zapis, jaki jest, tak? Nie ma z tym problemów? Jeśli tak, to przechodzimy dalej.

Ten pierwszy, obszerny akapit: „Od dziecka za sprawą ojca" i tak dalej. Nie będę czytał akapitów. Czy tutaj są uwagi?

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Znaczy ten, który się kończy „oparciem"?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

„moim oparciem".

Czyli przyjmujemy ten akapit. To jest cały czas robocza praca, więc to nie jest tak, że sprawy są już nieodwracalne.

Kolejny, ten dłuższy: „Wanda Rutkiewicz szybko ukończyła kurs taternicki", kończący się sformułowaniem „niezmiernie zdyscyplinowana w działaniu". Czy tu są uwagi?

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tu nie można mieć uwag. Proponuję przejście do kolejnego akapitu.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, teraz kolejny akapit: „W górach czuła wolność" i na końcu „często były to pierwsze przejścia kobiece".

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Panie przewodniczący, ale jeszcze ten akapit: „Wanda Rutkiewicz po ukończeniu... szybko ukończyła kurs".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Bo ja tu mam uwagi, że skreślić „Wanda Rutkiewicz" i „szybko", tylko „po ukończeniu kursu taternickiego brawurowo wdarła się w męski świat wspinaczy, mimo słów, że baby do niego się nie nadają". Mimo słów...

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie wiem, to już poseł Tomasz Zimoch...

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

I skreśliłabym również w kolejnym zdaniu: „imponowała siłą, sprawnością, ale i niezwykłą inteligencją". To tak, jak gdyby kobiety nie mogły inteligencją, bo tu ona „ale", więc „imponowała siłą, sprawnością fizyczną i niezwykłą inteligencją".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, ale tak samo można by napisać o mężczyźnie. To nie ma znaczenia, czy chodzi o kobietę czy o mężczyznę. Nie w tym rzecz. Może sformułowanie jest mało zgrabne. Proszę bardzo, pan poseł Adamowicz.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Szanowni państwo, przepraszam, ale chciałbym wrócić na sekundę do roli, którą kiedyś pełniłem, dziennikarza. Ja rozumiem intencje posła Zimocha. Jest to jego tekst autorski i ja bym – jeżeli nie ma poważnych usterek natury ortograficznej, historycznej, metodologicznej – bardzo usilnie państwa prosił, żeby nie ingerować zbytnio w coś, co stanowi dzieło autorskie, tak? Bo to nie jest w konwencji, jak wszyscy zauważyliśmy, standardowej uchwały rocznicowej. Ten tekst jest trochę inaczej napisany, ma inną nośność, inną poetykę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, dziękuję panu posłowi, jeszcze pani poseł Paulina Matysiak.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Kontynuując tę dyskusję, którą poseł Adamowicz rozpoczął, chciałam powiedzieć, że pełna zgoda, jeżeli ktoś publikuje ten tekst i jest to tekst publicystyczny. My chcemy

wypracować wspólne stanowisko, które będzie przyjęte przez Sejm jako uchwała o patronce przyszłego roku. Pamiętajmy, że są dwie uchwały dotyczące Wandy Rutkiewicz i mam nadzieję, że wspólnie, w konsensusie, doprowadzimy ten tekst tak, żeby wszyscy posłowie i posłanki, które są i pracują w Komisji, byli zadowoleni z tego tekstu. I te uwagi, które zgłaszają posłowie czy przed chwilą posłanka Senyszyn, są jak najbardziej zasadne. Tutaj nikt jakoś nie wywraca tego tekstu na nic i nie robi tego złośliwie, tylko po to, żeby ten tekst lepiej brzmiał. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Jeszcze jakby udało się parę słów skrócić, to by nie zaszkodziło. Proszę bardzo. Chwileczkę, bo jeszcze pani przewodnicząca Joanna Lichocka, a potem pan poseł Adamowicz.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Tak, chciałam poprzeć. Rzeczywiście, tak mi się wydaje, że poprawki stworzone przez panią poseł Senyszyn nieco ścieśniają ten tekst i go usprawniają, aczkolwiek on w oryginale też nie jest zły. Natomiast wychodząc naprzeciwko temu, co pani poseł powiedziała przed chwilą, chciałabym zaproponować po tym akapicie, nad którym teraz się zastanawiamy, dołączenie akapitu z projektu pani Biejat, tego, który opowiada o tym, że kształciła się na Politechnice Wrocławskiej i kończący się na „rozwój polskiej myśli technicznej". Oczywiście wyrzuciłabym to wtrącenie „rozwijającej się prężnie w czasach PRL", bo może już dajmy sobie spokój z propagandą PRL, natomiast cały ten akapit, bez tego wtrącenia wydaje mi się, że w tej chwili powinien zostać dołączony do treści, ponieważ pokazuje rzeczywiście wymiar aktywności Wandy Rutkiewicz, o której mało się mówi, czyli jej pasję naukową i łączenie himalaizmu z trudną pracą naukową.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dopytam, czy następny akapit również w tym miejscu? Chyba tak, bo potem już nie będzie powrotu do tych...

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Tak i następny akapit również, oczywiście „z opozycją demokratyczną". I dopiero potem ewentualnie wrócić do akapitu: „W górach czuła wolność" i bawić się bardziej w romantyzm.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, teraz może pan poseł Tomasz Zimoch do poprawek, które pani poseł zgłosiła do akapitu o kursie taternickim. A jeszcze... tak? Jeszcze wcześniej pani poseł Mirosława Stachowiak-Różecka.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję. Ja tylko króciutko chciałam zwrócić uwagę, że... bo ciężko na dwóch projektach... w każdym razie urodziła się, a potem kształciła na politechnice od razu.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Nie, po kursie taternickim...

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Ale ja chyba jestem w innym miejscu, przepraszam. Jestem w miejscu, gdzie mówimy, że się urodziła, potem kształciła się na Politechnice. Już wszystko to skończyliśmy?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Nie, najpierw jest akapit o ukończeniu...

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale nie, chwileczkę, tu racja, bo pani poseł Stachowiak-Różecka ma rację…

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dobrze, może ja powiem, o co mi chodzi, a państwo…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

…że w początku tego pierwszego, obszerniejszego akapitu jest już mowa o studiach na Politechnice Wrocławskiej.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Nie, mi chodzi o to że... Mam takie uczucie – już nie jestem pewna – że jest skok od urodzenia do kształcenia na Politechnice Wrocławskiej. Mam tylko prośbę, żeby być może zwrócić uwagę, że ona po prostu mieszkała we Wrocławiu, skończyła nie tylko politechnikę, ale także liceum. Na początku swojej drogi była jakoś z Wrocławiem związana. Już nie wiem, czy to jest czy nie. Przepraszam, trudno się skoncentrować.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, ale chwileczkę. Czy z tego wynika, że przed kursem taternickim, po tym pierwszym akapicie, trzeba dołączyć ten akapit... Nie, bo tę Politechnikę Wrocławską mamy już wcześniej. To znaczy można byłoby tak zrobić… Nie. W tym pierwszym, takim obszerniejszym akapicie, który zaczyna się: „Od dziecka, za sprawą ojca, wykazywała zainteresowanie sportem, a miłość do gór rozbudziła w niej wyprawa...”. Nie, to faktycznie, to... Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

A może, proszę państwa, powróćmy do starej wersji z druku 1194? Drugi akapit brzmiał następująco: „Wanda Rutkiewicz urodziła się 4 lutego 1943 roku w Płungianach na Litwie. Po zakończeniu wojny wychowywała się we Wrocławiu. Tam ukończyła szkołę podstawową. W II Liceum Ogólnokształcącym zdała maturę, a następnie na Politechnice Wrocławskiej uzyskała dyplom inżyniera elektronika, po czym rozpoczęła pracę w Instytucie Automatyki. Po latach przeniosła się do Warszawy i znalazła zatrudnienie w Instytucie Maszyn Matematycznych”. I potem jest dopiero akapit dotyczący, że: „Za sprawą ojca, od dziecka wykazywała zainteresowania sportem”. Może to było dobre rozwiązanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, tylko że wymagałoby jeszcze pewnych uzupełnień z tekstu pani poseł Biejat. Proszę bardzo, pani poseł Joanna Senyszyn. Ale to, co pani wskazała, to jest dobry kierunek.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Uważam, że nie przesadzajmy. Szkoła podstawowa, liceum? Może więc jeszcze zajmiemy się tym, czy była noszona do żłobka i czy chodziła do przedszkola?

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Przepraszam bardzo, mi nie chodziło o to, żeby pisać, do jakiego żłobka chodziła, szkoły podstawowej i tak dalej, tylko po prostu, przepraszam, trudno z jednej strony pracuje się na poetyckim projekcie i drugim, w który chcemy wkładać jakieś rzeczy i utrzymać stylistykę uchwał, które przyjęte są w parlamencie, a w przyjętych przez parlament uchwałach jednak zwraca się uwagę na to, przypomnę, że ktoś pochodzi skądś, gdzieś się urodził, miał rodziców, którzy na niego wpływali i zdobył wykształcenie czy edukację, bo finałem tego jest, że ta pasja zaczęła się od sportu i ten sport zaczął się we Wrocławiu, a potem w ogóle, wspinaczka się zaczęła we Wrocławiu. Zależy mi na tym, żeby zwrócić uwagę, że młodość i dzieciństwo to jednak Wrocław, bliskość gór i tak to się zaczęło. Tylko o to mi chodzi.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Myślę, że tu jest zgoda…

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Ale w Polsce nie można ukończyć studiów, jeśli się nie było w podstawówce i w liceum...

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, wprowadzimy to. Po tym zdaniu, że się urodziła, po prostu, faktycznie tak, jak tutaj wskazała pani z Biura Legislacyjnego, trzeba wprowadzić ten akapit z pierwotnego tekstu pana posła Tomasza Zimocha. Nie musi tam być mowy o szkole podstawowej czy o maturze w LO, ale na pewno o politechnice, rozpoczęciu pracy zawodowej, przy czym ten wątek pracy zawodowej trzeba rozszerzyć o zapisy z projektu uchwały pani poseł Biejat. I potem, jak to przeprowadzimy, to przechodzimy płynnie do tego zainteresowania sportem i będzie wszystko dobrze. Proszę bardzo, pan poseł Tomasz Zimoch.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Ja tylko bym prosił, proszę państwa, żebyśmy nie spierali się w sprawach oczywistych. W tej pierwszej wersji opisałem między innymi, dlaczego do danych szkół. Pani poseł Senyszyn, dla tych szkół i dla uczniów jest naprawdę bardzo ważne, żeby w takiej uchwale znalazłyby się te słowa, że właśnie chodziła do tej szkoły. To jest niezmiernie istotne. Te szkoły są z tego dumne.

W wersji skróconej opuściłem to, dając tylko sygnał o studiach na Politechnice Wrocławskiej i dlatego, ale ja rozumiem...

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Tam nie ma również zdania o Łańcucie, bo przez jakiś czas była jeszcze w Łańcucie, jakby tak... Nie wiem, czy do żłobka chodziła w Łańcucie, ale można by to również napisać. Generalnie jednak warto zasygnalizować Wrocław.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, proszę bardzo. Dziękuję panu posłowi. Pani poseł Paulina Matysiak.

Poseł Paulina Matysiak (Lewica):

Ja w kontekście tej dyskusji. Oczywiście, że Wrocław z tej uchwały nie zniknie, natomiast taka uwaga dotycząca tego, co pan poseł Zimoch przed chwilą powiedział. Zdaję sobie sprawę, że dla tych instytucji, dla tych szkół, przez które przewinęła się Wanda Rutkiewicz w młodości, jest to istotne, natomiast nie idźmy takim tropem, że wszystko musi się tutaj znaleźć, bo i tak ta szkoła podstawowa jest wspomniana tylko z nazwy, my nawet nie wiemy, jaka konkretna, a jestem pewna, że w przyszłym roku szkoła podstawowa, do której uczęszczała Wanda Rutkiewicz, na pewno będzie hucznie obchodzić, jeżeli rok 2022 będzie jej rokiem. Więc jestem tutaj zwolenniczką, żeby skrócić informacje i faktycznie, w Polsce studiów nie można ukończyć, jeżeli nie ukończy się poprzednich etapów edukacyjnych.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, ale w takim razie możemy to zrobić...

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

W tamtych czasach chyba było to możliwe.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dużo rzeczy było możliwe. W każdym razie na Litwie, że urodziła się na Litwie i potem, że po zakończeniu wojny wychowywała się we Wrocławiu, tak? Trzeba by było takie zdanie, tak? Żeby było wiadomo, że przybyła do Wrocławia. Tam zdała maturę w II Liceum Ogólnokształcącym, tak? Zostawmy tę szkołę podstawową, ale II Liceum to wiadomo, o które chodzi. We Wrocławiu jest bardzo dużo liceów, ale drugie to jest zapewne konkretne. Tak zakładam. Następnie pracowała na politechnice i teraz... Nie, teraz trzeba by było z tego drugiego tekstu…i przechodzimy płynnie: „Kształciła się na Politechnice Wrocławskiej" i tak dalej.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Jeśli mogę…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Sugeruję rozbicie tego ciągu wykształcenia, żeby po tym, jak... żeby kwestie politechniki i pracy zawodowej dać po informacji o skończonym kursie taternickim i brawurowym wdarciu się w męski świat wspinaczy. Bo wydaje mi się, że po pierwsze, chyba tak było również chronologicznie, że przecież ona jeszcze na studiach, zanim pracowała naukowo, już była taterniczką, a po drugie, uciekniemy również od takiego encyklopedycznego... liceum, politechnika, instytut. Czyli po akapicie dotyczącym liceum we Wrocławiu – nie

wiem, jak on brzmi w tej chwili, bo jestem pogubiona – proponowałabym dać akapit z projektu pana Zimocha, że szybko ukończyła kurs taternicki i brawurowo wdarła się w męski świat wspinaczy, aż do tego zdyscyplinowania w działaniu i dopiero potem akapit o skończeniu politechniki, pracy naukowej i działalności opozycyjnej.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie wiem, bo tu z kolei, na koniec tego akapitu jest ocena wydana już po latach przez Andrzeja Zawadę, prawda? Nie wiem, czy to jest, ale może...

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Dlaczego nie, to jest aktywność...

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, czyli w takim razie po urodzeniu na Litwie dopisujemy tylko, że po zakończeniu wojny wychowywała się we Wrocławiu i tam zdała maturę w drugim... i tam ukończyła II Liceum Ogólnokształcące, tak? Jakoś to mi się tak dziwnie... Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Zwracam jeszcze uwagę, że mamy jeszcze ten akapit „Od dziecka, za sprawą ojca". Ten akapit nam tutaj jeszcze ginie w pewnym momencie przy takim działaniu, bo „dziecko" zostaje nam po kursie taternickim.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dlatego moim zdaniem jednak byłoby lepiej po tym urodzeniu się opisać cały jej proces kształcenia i pracy zawodowej, a potem przejść do sportu, bo potem to nam się utrudni. Czyli w takim razie… Jeszcze pan poseł Tomasz Zimoch wypowie się, ale „Wanda Rutkiewicz, z domu Błaszkiewicz, urodziła się 4 lutego 1943 roku w Płungianach na Litwie. Po zakończeniu wojny wychowywała się we Wrocławiu. Tam ukończyła II Liceum Ogólnokształcące. Kształciła się na Politechnice Wrocławskiej, gdzie uzyskała dyplom inżyniera elektronika i tam też pracowała później w zawodzie". Tu możemy coś skrócić. „Potem przeprowadziła się do Warszawy, gdzie związała się naukowo z Instytutem Maszyn Matematycznych, ośrodkiem tworzącym zręby polskiej informatyki. Specjalizowała się w pracach nad pamięcią komputerów". Nie wiem, te następne zdania również? Czy „Już jako utytułowana himalaistka łączyła pracę naukową z publicznymi zadaniami osoby znanej i cenionej" czy to już nie? Nie wiem. Czy pan poseł Tomasz Zimoch może jeszcze do tego się odniesie?

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Nie mam przy sobie tego projektu, ale proszę państwa...

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale nie, jakiego projektu pan nie ma, panie pośle? Trzeba zaopatrzyć pana posła, żeby miał projekty przed sobą. Jak możemy pracować, skoro wnioskodawca nie ma tekstów?

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Postarajmy się to zrobić... Państwa propozycja jest słuszna. Może rzeczywiście tak, jak pani poseł Magda...

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Właśnie chcemy uwzględnić, bo pani poseł Magdalena Biejat zwróciła uwagę na akapit czwarty i akapit piąty z jej tekstu. I staramy się ten akapit czwarty i akapit piąty umieścić w początkach pańskiego tekstu, zanim przejdziemy do kwestii sportu. To chyba jest najbardziej... Możemy różnie na to patrzeć, ale zdaje się, to będzie najłatwiejsze. Tylko chodzi o to, czy coś skracamy z akapitu czwartego z tekstu pani Magdaleny Biejat, czy też całe dalsze sformułowania – „Już jako utytułowana himalaistka łączyła pracę naukową z publicznymi zadaniami osoby znanej i cenionej" i tak dalej...

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Jeżeli wersja taka dziennikarska, skrócona, to ja podpowiadam: „Na Politechnice Wrocławskiej uzyskała dyplom inżyniera elektronika” albo „Po ukończeniu II LO dyplom inżyniera elektronika uzyskała na Politechnice Wrocławskiej. Pracowała następnie”...

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Przeprowadziła się do Warszawy i...

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Tak, „Pracę zawodową w tym zawodzie – nie mam tego – rozpoczęła we Wrocławiu, a po przeprowadzce do Warszawy kontynuowała w Instytucie Maszyn Matematycznych”. Prosto, krótko, treściwie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale dużo trochę. Czyli rozumiem, że dojdziemy do tego etapu, że pan poseł Tomasz Olichwer okaże się Kasandrą, tak? Czy wyrocznią... Chyba jesteśmy już blisko tego momentu. To znaczy, nie, gdybyśmy… Mimo wszystko, podejmiemy jeszcze jedną próbę. Czyli po tym, że urodziła się na Litwie, dajemy te dwa zdania, że po skończeniu wojny wychowała się we Wrocławiu i tam ukończyła II Liceum Ogólnokształcące, kropka. Potem dajemy ten akapit, z wyjątkiem tego PRL-u, akapit z uchwały z projektu pani poseł Magdaleny Biejat, może nawet w całości. Potem ten kolejny akapit o działalności w Solidarności. Tak, ale jeżeli jest zgoda, to tak byśmy przyjęli. Potem wracamy do tego, że „od dziecka za sprawą ojca”. Tak przyjmijmy. Na końcu, jak zobaczymy... Tylko czy zobaczymy całość tekstu jednolitego dzisiaj, tutaj? Nie musimy. I potem przechodzimy do następnych akapitów. Tylko chcę zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz, bo przejrzałem oba teksty. Wydaje mi się, że w tekście pani poseł Magdaleny Biejat jest bardzo ważna informacja, której nie ma w tekście posła Zimocha. Jest to zdanie: „Jako pierwsza kobieta zdobyła szczyt K2”. Prawda, nie ma w tym tekście?

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Wersja skrócona. W wersji szerszej jest kilka...

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie, ale chodzi mi o to, że w tej skróconej wersji nie ma K2. A K2 moim zdaniem powinno być i tyle. Dołożymy więc jeszcze to jedno zdanie. Myślę, że ono powinno być na końcu tego akapitu, gdzie jest tak: „Wygrywała walkę w Tatrach, Alpach, Andach, Pamirze, Hindukuszu, Himalajach. Często były to pierwsze przejścia kobiece”. I wtedy jeszcze jedno krótkie zdanie z tekstu pani poseł Magdaleny Biejat: „Jako pierwsza kobieta zdobyła szczyt K2”. To się zmieści w tym akapicie. Potem przechodzimy… Następny akapit o Mount Everest. Proszę bardzo.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Jeśli pan przewodniczący i państwo posłowie zgodziliby się, to może to zdanie o K2 przed... po akapicie...to znaczy, przed słowami „nie powróciła z wyprawy na dziewiąty ośmiotysięcznik”. Czyli zdobyła kilka ośmiotysięczników, w tym była pierwszą kobietą na K-2, ale nie powróciła z wyprawy na dziewiąty, planowany ośmiotysięcznik.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie, nie łączyłbym z K-2, że nie wróciła. Dobrze, pan poseł Adamowicz. Tak moglibyśmy wybrać z tego. Jesteśmy już blisko rozwiązania problemu. Proszę bardzo.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, zgłaszam wniosek formalny o ogłoszenie przerwy. Rozmawiałem przed chwilą z panią poseł Biejat. Jest gotowa siąść z panem posłem Zimochem na stosowny czas i po prostu jest gotowa ujednolicić ten tekst. Tyle. W tej chwili zajmujemy się redakcją. Pozwolę sobie zwrócić uwagę, szanowni państwo, że przy każdych uchwałach tego typu cała Komisja redaguje tekst. To jest kompletnie nieefektywne. Kompletnie nieefektywne. To jest moja sugestia, panie przewodniczący, na przyszłość. Jeśli mamy dwa, trzy teksty dotyczące tego samego problemu, taka jest moja sugestia. Mianowicie, z każdego klubu po jednej osobie – niech sobie siądą

i uzgodnią wspólne stanowisko, wtedy możemy procedować. My zajmujemy się redagowaniem tekstów, co nie jest... Nie powinniśmy się tym w ogóle zajmować. Dlatego ponawiam wniosek o ogłoszenie przerwy z sugestią, aby pan poseł i pani poseł siedli... Poza tym spotykamy się za 10 czy 12 dni. Jest wystarczająca ilość czasu, żeby się przygotować. Nie ma pożaru, jak powiedziała pani Biejat, żeby to dzisiaj przyjmować.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Będziemy mieć kilka kolejnych projektów uchwał rocznicowych, które musimy pilnie rozpatrzyć. W takim razie zróbmy faktycznie teraz taki mały zespół redakcyjny i 15 minut przerwy i..., bo wydaje mi się, jeżeli dobrze zrozumiałem, że to, co proponowałem, generalnie było do przeprowadzenia, tylko są kwestie szczegółów. Może to nie będzie takie trudne. Czyli ogłaszam przerwę do godziny 14:35...

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Panie przewodniczący, do tej pory zawsze pracowaliśmy w tym trybie, więc może…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale ten projekt jest szczególnie... Mimo że pan Tomasz Zimoch wykonał wielką pracę, żeby go skrócić, po pierwsze, jest – mimo wszystko – bardzo długi, a po drugie, jest troszkę w innej poetyce, nawet w zupełnie innej niż zazwyczaj, a są bardzo ważne elementy z projektu pani poseł Biejat i musimy to faktycznie połączyć.

Ogłaszam więc przerwę do godziny 14.35. Tylko proszę państwa posłów, żeby jednak powrócić na tę 14:35, bo wierzę, że uda się do tego czasu ten tekst opracować.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tomek, pani poseł, ile potrzebujecie? Pół godziny? Pół godziny potrzebują, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli do 14:50? Chwileczkę, to chyba jeszcze inaczej. Rozumiem, bo może państwo to chcecie potraktować już jako taką przerwę obiadową, tak? Czyli przerwa do godziny 15.00. Tylko bardzo proszę, żeby o 15.00 na chwilkę wszyscy państwo powrócili, bo musimy mieć kworum, żeby przyjąć jednak projekt.

Czyli przerwa do 15:00. Dziękuję bardzo.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Będziemy zaczynać. Dobrze, wznawiamy posiedzenie Komisji, bo mamy już kworum. Posłowie odżywieni, napojeni, więc teraz są pełni zapału do dalszej pracy.

Wznawiamy... Nie wszyscy, ale jest już wystarczająca liczba posłów. Chociaż pani poseł była, ale wyszła, tak? Ale dobrze. Będę prosił Biuro Legislacyjne o kontrolowanie tego od tej strony formalnej, legislacyjnej, bo mamy przygotowany ten tekst... Pracowaliśmy na tekście roboczym, czyli podwersji projektu pana posła Tomasza Zimocha. W przerwie pani poseł Magdalena Biejat i pan poseł Tomasz Zimoch uzgodnili wspólny tekst, a w zasadzie wprowadzenie wątków z tekstu pani poseł Biejat do tekstu pana posła Zimocha. Teraz trzeba mu się przyjrzeć, bo może być jeszcze jakaś tutaj uwaga do tego, a potem będę prosił Biuro Legislacyjne o pomoc we wprowadzeniu tego tekstu do właściwego projektu tej uchwały, do projektu wiodącego, nad którym pracujemy. Bardzo więc proszę państwa posłów, czy są uwagi do tego zaproponowanego tekstu. Proszę bardzo, pan poseł Piotr Adamowicz.

Poseł Piotr Adamowicz (KO):

Obiecałem, że nie będę się odzywał, ale... umówiliśmy się na wprowadzenie „z domu". Pan poseł Świat prosił o wprowadzenie. Tego brakuje. W związku z tym prosiłbym o dopisanie w pierwszym akapicie „Wanda Rutkiewicz, z domu".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Jacek Świat?

Poseł Jacek Świat (PiS):

To samo.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, bo pan poseł Jacek Świat zgłaszał przedtem. Konsekwentnie bronimy tego. Bardzo prosimy o wpisanie. Czyli „Wanda Rutkiewicz, z domu Błaszkiewicz" dopisujemy. Dobrze. Pani poseł Mirosława Stachowiak-Różecka. Trochę słabo słyszę, więc nawet nie słyszałem, tylko wiem, że pani poseł się zgłaszała. Widziałem przedtem, ale nie, wzrok mam lepszy niż słuch. Jakaś ręka była uniesiona. Chyba że to w innej sprawie. Może w innej sprawie. Dobrze. Czyli mamy tę jedną uwagę do tego uzgodnionego tekstu. Uzupełniamy w pierwszym zdaniu, po „Wanda Rutkiewicz" dopisujemy „z domu Błaszkiewicz". Czy są jeszcze jakieś inne uwagi? Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Szanowni państwo, czy akapitami czy od razu do całości? Może łatwiej będzie akapitami.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale akapitami? Ale co, że przyjmujemy te akapity, a potem jako poprawkę?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Po prostu będziemy wyrażać... To znaczy, państwo będą wyrażać zgodę na nasze uwagi do kolejnych akapitów, bo jak powiem wszystkie, to...

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie, w takim razie akapitami. Proszę bardzo.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Do kolejnego akapitu, który zaczyna się od wyrazów „po zakończeniu wojny" mamy takie uwagi. Jeżeli nie używamy pełnej nazwy politechniki, to powinniśmy napisać ten wyraz małą literą – „na tamtejszej politechnice".

Kolejne uwaga, zamiast przecinka po wyrazach „Instytutem Maszyn Matematycznych" powinien być myślnik. Na końcu zdania „specjalizowała się w pracach nad pamięcią" nie „komputerów", tylko „pamięcią komputerową". Wyraz Solidarność powinniśmy chyba napisać w cudzysłowie…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak. Uważam, te wszystkie uwagi są słuszne. Chyba że chcemy napisać, że po zakończeniu wojny wychowała się we Wrocławiu i tam kończyła II Liceum Ogólnokształcące – ale tylko się upewniam – a wtedy mogłoby być nowe zdanie „na Politechnice Wrocławskiej uzyskała", to byłoby dużą literą. A jeśli nie, to małą literą, bo i tak nic.... Tak, jak teraz, było dobrze? Słucham? Ale która wersja? Ta, która jest w tekście? Proszę bardzo. …Z tą, która jest na piśmie? Nie dodajemy już nic o Wrocławiu, tak? …Dopytuję, bo przedtem były dwa wnioski, żeby poszerzyć Wrocław. Jak nie, to nie. Dobrze.

Drugi akapit, proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Szanowni państwo, w kolejnym akapicie, tam, gdzie jest...

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Chwileczkę, proszę Biuro Legislacyjne o poczekanie. Ja sam przeprowadziłem dyskusję z salą o pierwszym akapicie i usłyszałem, że już wszystko jest dobrze, a teraz pani poseł mówi, że znowu źle.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Ja wiem, bo się spóźniłam. Bardzo przepraszam, ale wydaje mi się, że „zakładowej Solidarności"… To „zakładowej" nie jest do niczego potrzebne. Po prostu należała do „Solidarności", która była wspaniałym ruchem. Do zakładowej? A do jakiej miała...?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli „należała do Solidarności". Dobrze, teraz pierwszy akapit jest już dobry.

Drugi akapit i Biuro Legislacyjne.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Proszę państwa, chodzi o cytat. Ostatnia linijka. Po wyrazach „niezwykle silny kontakt z przyrodą", językoznawcy proponują, żeby to poprawić tak, jak brzmiał ten cytat rzeczywiście: „z kawałkiem skały, który był moim oparciem". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Jak? Jeszcze raz, ze... „z kawałkiem skały", tak? Jeżeli to jest oryginalny cytat, to trzeba tak wprowadzić. Dobrze, to drugi akapit.

Teraz trzeci akapit czy czwarty właściwie, bo pierwszy był ten jednozdaniowy. To był trzeci akapit, teraz czwarty akapit. O kursie taternickim, że brawurowo wdarła się... Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Drobna uwaga, ale również dotycząca cytatu. Wydaje się, że po wyrazach „przyznał po latach" powinniśmy postawić dwukropek i ten cytat by brzmiał: „Nikt z nas nie zdawał sobie sprawy, że ta spokojna..." i dalej tak, jak jest w tekście.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Jak? Że przyznał po latach...

Legislator Katarzyna Abramowicz:

„przyznał po latach: – bez wyrazu „że" – nikt z nas nie zdawał sobie sprawy"...

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, dobrze. Czyli mamy czwarty akapit.

Piąty akapit?

Może dopiszemy jakieś góry jeszcze czy coś... Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Proszę państwa, w kolejnym akapicie, w pierwszej linijce, również zamiast myślnika proponujemy postawić dwukropek...

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Przed „na szczycie", tak?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Cytat powinien brzmieć: „A my na szczycie poprzez wysiłek"...

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

„A my na szczycie", dobrze.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

„A my na szczycie poprzez wysiłek i zmęczenie" – to nie wszystko, tu nie ma przecinka – „oczyszczeni i wolni choć na chwilę stajemy się cząstką natury. Góry traktowała jako przestrzeń wyjątkowej rywalizacji. Pragnęła zwycięstw nad nimi".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale chwileczkę, w tym cytacie poza tym, że dodajemy „A my" na początku, co się jeszcze zmienia?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Nic. Tylko przecinek. Przepraszam, po „zmęczenie" nie ma przecinka.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Po „zmęczenie" nie ma przecinka, dobrze.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Z rozpędu przeczytałam kolejne zdanie i proponowaną poprawkę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze, teraz kończymy cytat i co dalej się dzieje?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

„Góry traktowała jako przestrzeń wyjątkowej rywalizacji" – i tu jest zmiana – „Pragnęła zwycięstw nad nimi", a nie: „Pragnęła z nimi zwycięstw".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
W ostatnim zdaniu nic?

Legislator Maria Iwaszkiewicz:
Jeszcze jedno: „Wygrywała” nie „walkę”, tylko „walki”. I dalej bez zmian.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Dobrze, to jest piąty akapit. Teraz szósty akapit. Co jest w szóstym akapicie?

Legislator Katarzyna Abramowicz:
Tu tylko dwukropek, bo jeżeli mamy cytat, to raczej dwukropek niż myślnik.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Po „Wandy Rutkiewicz”?

Legislator Katarzyna Abramowicz:
Tak jest.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Dobrze. I reszta dobrze. K-2 zostało dopisane, bardzo dobrze.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):
Panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Tak, proszę bardzo, pani poseł Joanna Senyszyn.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):
Mówimy o tym akapicie „Od 16 października”?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Tak, o Mount Everest, tak.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):
Ja proponuję skreślenie „a dopiero” i zamiast tego napisanie „i”, dlatego że „a dopiero trzecią kobietą” jest jakby deprecjonujące, że dopiero trzecią. Była pierwszą osobą z Polski i trzecią kobietą na świecie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Dobrze. I w tej sytuacji bez przecinka. Dobrze, to ten akapit, który jest...

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):
Przede wszystkim bez „dopiero”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Bez „dopiero” również. Szósty akapit przepracowany.

Siódmy akapit? Biuro Legislacyjne.

Legislator Katarzyna Abramowicz:
Tutaj mamy taką wątpliwość, bo nie podoba nam się zdanie „Himalaizm przynosił Wandzie Rutkiewicz niezwykłe poczucie wartości”. Mielibyśmy taką propozycję, że: „Himalaizm niezwykle wzmacniał poczucie własnej wartości Wandy Rutkiewicz”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Również niedobrze.

Legislator Katarzyna Abramowicz:
Również niedobrze? W poprzedniej wersji było jeszcze inaczej, ale...

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Skracamy uchwałę. Wszyscy będą zadowoleni.

Legislator Katarzyna Abramowicz:
Zaczniemy ten akapit od wyrazów „Rywalizacja z górami”. I w tym akapicie jeszcze proponujemy dwie drobne zmiany: „karawana” powinna być napisana małą literą bez cudzysłowu, i... I tyle.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Jak, „karawana”?

Legislator Katarzyna Abramowicz:
„karawana do marzeń”, „nazwała karawaną do marzeń”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Ale powinno być małą literą, tak?

Legislator Katarzyna Abramowicz:
Bez cudzysłowu.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):
A dlaczego?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
A to nie jest cytat?

Poseł Piotr Adamowicz (KO):
Tomek, wyjaśnij.

Legislator Katarzyna Abramowicz:
To jest wypowiedź...

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Z małej litery na pewno, ale czy bez cudzysłowu, to nie wiem. Pan poseł wnioskodawca, Tomasz Zimoch.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:
Ja jednak będę upierał się, że „karawana” z dużej. To jest nazwa – nie lubię tego słowa – projektu. To nie jest cytat, tylko „Karawana do marzeń”.

Legislator Katarzyna Abramowicz:
Zostawmy więc.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:
Kolejne słowa wyjaśniają, o co jej chodzi. Ona stworzyła taki swój program zdobycia wszystkich ośmiotysięczników.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Czyli z dużej litery i jednak w cudzysłowie? Dobrze, czyli zostawiamy. W tym siódmym akapicie to wszystko? Akapit więc... Ale proszę do mikrofonu, pani poseł.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Może wobec tego powinno być, że walkę o zdobycie... O, nazwała – jest dobrze.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Czyli siódmy zostaje, tak? Teraz ósmy akapit. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Katarzyna Abramowicz:
Tu mamy uwagę do tego cytatu, od słów „życie smakuje najlepiej”, i później powinny być wyrazy „wtedy, gdy można je stracić”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Czyli brakuje „wtedy”?

Legislator Katarzyna Abramowicz:
Tak, brakuje „wtedy”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Dodajemy.

Legislator Katarzyna Abramowicz:
I do tego kolejnego zdania językoznawcy proponują taki zapis: „Po kilku latach sąd w Warszawie za datę jej śmierci uznał 13 maja 1992 roku”. W tej chwili „uznał datę jej śmierci na 13 maja”...

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Biuro ma rację.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, lepiej. Dobrze, to jest akapit ósmy. proszę bardzo, pani przewodnicząca Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Ja bym wyrzuciła drobiazg: „od tamtej chwili losy Wandy Rutkiewicz nie są już znane. Wyrzuciłabym słowo „już" – „nie są znane".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, zdecydowanie. Teraz akapit dziewiąty, ten na drugiej stronie, pierwszy na drugiej stronie. O nagrodach, belgijskich na przykład. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

W tym akapicie proponujemy zamienić ten pierwszy myślnik, po wyrazie „odznaczeń" na przecinek. Co do tej nazwy odznaczeń są pewne wątpliwości, ale wydaje się, że to był medal imienia króla Alberta I, a nie medal zasługi króla Alberta I. Co do kolejnej nagrody, to powinno być włoską, w rodzaju żeńskim, *Premio Minerva*, bez myślnika. Nie udało nam się potwierdzić tego drugiego członu tej nazwy „mądrość, aktywności, jakość". Proponujemy zrezygnować z przecinka po wyrazach „gwiazdą doskonałości" i zamienić kolejność wyrazów „dawanie przykładu i pomoc okazywaną zamieszkującym w nim kobietom". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Joanna Senyszyn.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Proponowałabym w pierwszym zdaniu wykreślić słowo „całym". Nie trzeba pisać „na całym świecie", po prostu „na świecie".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Pani przewodnicząca Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

A co państwo na to, żeby w ogóle wykreślić ten akapit? Nie jesteśmy pewni nazw tych odznaczeń. W związku z tym łatwo o błąd. Nie jesteśmy tego pewni. Jeżeli nie mamy dokładnych nazw tych odznaczeń i nie jesteśmy ich pewni, to może lepiej ich po prostu nie wymieniać, a ten akapit bez wymieniania oznaczeń również nie ma większego sensu, więc może po prostu dać sobie spokój z tym akapitem?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Rzeczywiście, zdarzyło się tak kiedyś w którejś uchwale, chyba okolicznościowej, że były błędy w nazwach orderów, ale to... Proszę bardzo, pan poseł Tomasz Zimoch jako wnioskodawca, co można z tym zrobić?

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Będzie krócej, możemy... ja i tak o tym ewentualnie powiem z mównicy.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli rezygnujemy z tego dziewiątego akapitu?

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Bo wydaje mi się, że to dokładnie sprawdziłem, ale tak, jak zresztą powiedziałem na początku, różne źródła podają bardzo wiele różnych informacji o Wandzie Rutkiewicz i nie wszystko...

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak, ale nazwy zagranicznych odznaczeń też mogą być... mogą być z tym również wątpliwości. Może to być trudne. Proszę bardzo, pani poseł Mirosława Stachowiak-Różecka.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Trochę mi szkoda, żeby to całkiem wyrzucić, więc może po prostu: Wanda Rutkiewicz zdobyła wiele nagród, odznaczeń i dowodów uznania – czy zaraz dopracujemy – za wkład

w rozwój kobiecego alpinizmu na całym świecie. Ja wiem, że to... Akurat w jej przypadku pasuje mi to podkreślenie tego wkładu kobiecego, bo to rzeczywiście trudna droga, w kobiecym sporcie była trudna...

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:
Pani poseł leje miód na moje serce, tym bardziej...

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Więc Wanda Rutkiewicz zdobyła wiele nagród, odznaczeń – dalej się zastanowimy – jako dowody uznania za rozwój kobiecego alpinizmu na całym świecie.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:
Może chociaż ten Pakistan?

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Żeby po prostu ująć intencje tego akapitu bez nazw, czyli jednak podkreślić wkład w alpinizm kobiecy i jej w tym zasługi.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Chwileczkę, pani poseł. Pani przewodnicząca Bożena Żelazowska, proszę.

Poseł Bożena Żelazowska (KP):
Ja również byłabym za pozostawieniem tego akapitu dlatego, że on ma w sobie wiele treści, natomiast możemy się zastanowić, czy wymieniać te odznaczenia, ale niech będzie, dlatego że on ma naprawdę wiele... duże znaczenie za całości uchwały.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Dobrze, jeszcze pani przewodnicząca... Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
„Wanda Rutkiewicz zdobyła wiele nagród i odznaczeń. Rzeczywiście nikt tak, jak Polka, nie walczył o przełamanie męskiej hegemonii w światowym alpinizmie i właściwą w nim rolę kobiet". Koniec.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Czyli pierwsza połowa pierwszego zdania, tak, i potem... i ostatnie zdanie?

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
I ostatnie zdanie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Dobrze, a jako osobny akapit czy połączony z wcześniejszym albo późniejszym? Wcześniejszym to nie, wcześniejszym na pewno nie.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):
Może być osobny.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
…ale może być początkiem następnego akapitu. Osobny. Dobrze, jako osobny akapit. Teraz pani przewodnicząca Joanna Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):
Ja z pewnym opóźnieniem chciałam tylko powiedzieć, że jeżeli zostawiamy tę hegemonię mężczyzn, którą ona przewalczyła, to powtarzamy przesłanie z pierwszych akapitów naszej uchwały, bo tam już jest, gdzie cytujemy Andrzeja Zawadę, o tym, że ona przełamała ten monopol. Ale okej, jeżeli chcemy, to jeszcze mocniej, jeszcze raz powiedzieć, to proszę bardzo. Zwracam tylko uwagę, że to jest pewnego rodzaju powtórzenie.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):
Czyli co, zostaje to, tak? Jak zostaje, to przechodzimy do dziesiątego akapitu, który zaczyna się „Kobieta uderzającej urody i energii". Biuro Legislacyjne... Może najpierw pani poseł Joanna Senyszyn, a potem Biuro Legislacyjne.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Tak. Proponowałabym zamiast „zimową porą" to „zimą", bo to się chyba tak nazywa – „zdobywcę Everestu zimą", i chyba... Nie wiem, mnie się słowo „określa" kojarzy z mianem, że określa mianem albo nazywa Wandę Rutkiewicz wielką osobowością. Ja bym „określa" zmieniła na „nazywa".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Jak w propozycji pani poseł brzmiałoby zdanie o Leszku Cichym?

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

„Leszek Cichy, pierwszy zdobywca Mont Everestu zimą, nazywa Wandę Rutkiewicz wielką osobowością".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dobrze.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Albo „uznaje za wielką osobowość". Nazywa? Więc nazywa.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

W czasie teraźniejszym – „nazywa", tak? Tak, ale nazywa,. Upewniam się, czy ma być taka forma. Ale tak, z Everestem jeszcze, nie może być „M.". Albo trzeba coś z tym zrobić…

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Tak, „Mount", „zdobywca Mount".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Myślę, że powinna być pełna nazwa. Trzeba rozwinąć skrót. Nie, bo to potem źle brzmi w uchwale, źle się czyta, jakby co, więc pełna nazwa. Mamy. Teraz akapit jedenasty. Tu – myślę – będą długie spory. Proszę bardzo... a jednak są. Pani poseł Joanna Senyszyn.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Przepraszam, że ciągle głos zabieram, ale bardzo mi się podobało to sformułowanie, które kiedyś było w pierwszym akapicie, który został wyrzucony, że oddaje hołd jednej z najwybitniejszych himalaistek świata. Czy nie można by właśnie tego ostatniego zdania tak sformułować, że w 30. rocznicę śmierci jednej z najwybitniejszych himalaistek świata Sejm Rzeczypospolitej ogłasza rok 2022 rokiem Wandy Rutkiewicz.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Z tym, że na początku faktycznie tego co było już nie ma, więc może ma to pewien sens.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

To było naprawdę piękne zdanie, że w 30. rocznicę śmierci Sejm Rzeczypospolitej oddaje hołd jednej z najwybitniejszych himalaistek świata. Wydaje mi się, że ten wstęp był dużo ładniejszy od zaczynania, że się urodziła.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nigdzie już nie wracajmy. Ale faktycznie, ponieważ nie ma tego na początku, może być to na końcu. Proszę, Biuro Legislacyjne.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Czułam, że nikt nie będzie chciał wracać…

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nic teraz nie słychać.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Szanowni państwo, to jest na początku, dlatego że my...

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Więc może chociaż te piękne słowa dać na koniec?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

To jest na początku, dlatego że już przyjęliśmy pierwszy akapit. I ten pierwszy akapit, zresztą według poprawki pani poseł Senyszyn, miał brzmieć: „W 30. rocznicę śmierci Wandy Rutkiewicz Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje hołd jednej z najwybitniejszych himalaistek świata”. I dopiero kolejnym akapitem jest akapit o urodzeniu Wandy Rutkiewicz w Płungianach.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale nie otrzymaliśmy tego po tych negocjacjach.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

To, co dostałam, to tego nie ma.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Chwileczkę. Proszę bardzo, pan poseł Tomasz Zimoch.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Ale my sygnalizowaliśmy, że początek zostaje ten, który… Z panią poseł Biejat dopisaliśmy tylko do poprawek. Wyraźnie powiedzieliśmy, że ta górka, tak to nazwijmy, zostaje ustalona.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli co?

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Gdyby pani jeszcze raz przeczytała?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Chodzi o to, czy zostaje to pierwsze zdanie wstępne? Jest aktualne przed informacją o urodzeniu się Wandy Rutkiewicz?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Skoro to zdanie pozostaje na początku...

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Jeśli zostaje, to ja się wycofuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale chwileczkę, proszę o uwagę. Jeśli to pierwsze zdanie pozostaje, to teraz na końcu nie ma sensu tego powtarzać, o to tu chodzi.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Ależ oczywiście. Myślałam, że to pierwsze zdanie zostało wyrzucone, że go nie ma w tym tekście.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Tak wyglądało w tym tekście, który dostaliśmy. Dobrze, czyli w takim razie skoro pierwsze zdanie pozostaje, to może odczytajmy je, żeby nie było wątpliwości.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

„W 30. rocznicę śmierci Wandy Rutkiewicz Sejm Rzeczypospolitej oddaje hołd jednej z najwybitniejszych himalaistek świata”.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

W tej sytuacji w ostatnim zdaniu w ostatnim akapicie już nie ma powodu do tego powracać. Czyli to brzmienie, takie krótkie, jest zasadne. Nawet jest bardziej wymowne przez to, że jest takie krótkie, dobitne. Dziękuję , czyli przebrnęliśmy do końca – i co teraz? Biuro Legislacyjne.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Szanowni państwo, ja bym odczytała, bo w tej chwili tak jakby brakuje czegoś w ostatnim zdaniu. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej – i tu nie powinno być przecinka – w uznaniu ogromnych zasług – i brakuje mi tutaj podmiotu…

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

…ogłasza rok 2022 Rokiem Wandy Rutkiewicz". Podmiotem jest Sejm.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Brakuje mi… Jeśli państwu to pasuje, to naszym zdaniem tutaj zazwyczaj pisze się albo imię i nazwisko albo jej „W uznaniu jej ogromnych zasług" albo „W uznaniu ogromnych zasług Wandy Rutkiewicz – tylko w tej chwili będziemy powtarzać dwukrotnie nazwisko – ogłasza rok 2022 Rokiem Wandy Rutkiewicz".

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę bardzo, pani poseł Senyszyn.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

A ja jeszcze, jeśli wolno – to ostatnia uwaga – skreśliłabym „ogromnych". Po prostu „w uznaniu zasług". Takie wartościowanie, moim zdaniem niczemu nie służy.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To już lepiej napisać: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ogłasza rok 2022 Rokiem Wandy Rutkiewicz", bo treści nie ma w ogóle.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Ale jest dużo treści w samej uchwale. To jest bardzo dobra propozycja.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Zróbmy tak. Skróćmy to i już nie uzasadniajmy. Dobrze, to jest jedenasty akapit. Teraz pytanie do Biura Legislacyjnego, jak teraz formalnie wprowadzamy te robocze zapiski do projektu uchwały?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Szanowni państwo, Komisja opracowała wersję poprawki, na którą, jak rozumiem, zgadza się. Teraz trzeba ją przyjąć bądź w głosowaniu, bądź bez sprzeciwu.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Ale ktoś musi ją zgłosić?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Poseł wnioskodawca Tomasz Zimoch czy...

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Może, tak, ale każdy może zgłosić poprawkę. Nie może głosować.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To byłoby najbardziej zasadne. Pani poseł Senyszyn.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

A czy nie mogłoby być dwoje posłów sprawozdawców?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie, sprawozdawcy to zupełnie co innego. Chodzi o to, kto teraz wniesie na Komisji poprawkę.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Chyba mogę?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Właśnie tak chciałem, żeby pan poseł Tomasz Zimoch...

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Zgłaszam taką poprawkę. Ma być pisemnie?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To już z Biurem Legislacyjnym się... Chodzi o to… Pan poseł formalnie zgłasza poprawkę…

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To znaczy do tego tekstu, który pan proponował z grupą posłów wcześniej, wnosi pan poprawkę polegającą na tym, że tamten tekst zostaje zastąpiony tym tekstem. …Nie ma sprzeciwu wobec tej poprawki.

W związku z tym przechodzimy do głosowania nad całością projektu uchwały w sprawie... w jakiej sprawie? W sprawie ustanowienia roku 2022 Rokiem Wandy Rutkiewicz. Upewniałem się co do brzmienia, żeby nie pomylić. Dobrze, w takim razie czy wszyscy, bo jest kilkoro nowych posłów, którzy wcześniej nie byli zalogowani. Czy wszyscy są zalogowani? Jeśli tak, to uruchamiamy głosowanie. Jest uruchomione. Kto jest za? Dziękuję za głosy za. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Zamykamy głosowanie. Proszę o podanie wyników. Pan poseł Tomasz Zimoch głosuje poza protokołem, że tak powiem.

14 głosów oddano. 14 głosów za, czyli uchwała została przyjęta jednogłośnie.

Teraz przechodzimy do wyboru posła sprawozdawcy. Proszę o zgłaszanie kandydatur. Proszę bardzo, pani przewodnicząca Joanna Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Chciałam zgłosić pana Jacka Świata jako sprawozdawcę. Jest z Wrocławia, chodził do tego samego liceum, co Wanda Rutkiewicz. Myślę, że jakby ta mała ojczyzna, wspólne miejsca dość dobrze go predestynują do tego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję. Czy są inne zgłoszenia? Mamy tę trudność, że posłowie wnioskodawcy nie mogą być, bo są spoza Komisji. Proszę bardzo, pani poseł Magdalena Biejat.

Poseł Magdalena Biejat (Lewica) – spoza składu Komisji:

Ja bym chciała zgłosić panią posłankę Matysiak, która podpisała się pod obydwoma projektami uchwał i jest również członkiem Komisji.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Mogę zabrać głos?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Pani poseł Matysiak jest już sprawozdawcą poprzedniej, bardzo ważnej uchwały o Marii Konopnickiej. Może byśmy oddali tę innym członkom, więc państwo to przemyślcie. Może jednak Jacek Świat bez głosowania zostałby tym sprawozdawcą? Jak trzeba, to będziemy głosować, ale wydaje mi się, że Maria Konopnicka, o której pani poseł będzie opowiadać, to jest wielka postać.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Pan poseł Tomasz Zimoch.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Ja wprawdzie nie jestem członkiem Komisji i nie wiem, czy mogę zgłaszać kandydatury, ale tu widzę, że pani poseł również zaprotestowała, że kończyła to samo liceum, więc... Nie, ale żartobliwie, Boże broń, nie obrażajcie się. Może więc drogą kompromisu pani poseł Paulina. Tym bardziej, że jest to – ja za chwilę chciałem o tym powiedzieć – również taki pewien projekt klubu Lewicy, więc może idźmy tu drogą porozumienia i myślę,

że ani pani poseł, ani pan poseł nie będą mieli za złe, jak zostanie kobieta, żeby przedstawić patronkę roku – kobietę.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

To co robimy, jakie są... pan poseł Jacek Świat?

Poseł Jacek Świat (PiS):

Mnie jest niezręcznie się wypowiadać. Jestem gotów, oczywiście, ale nie do mnie należy decyzja.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Więc przegłosujmy to.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

W takim razie głosujemy. Czy pojedynczo trzeba głosować nad kandydaturami? Słucham? Nie możemy głosować łącznie, czyli głosujemy pojedynczo. Najpierw głosujemy nad kandydaturą pana posła Jacka Świata, a potem pani poseł Pauliny Matysiak.

Kto jest za tym, żeby sprawozdawcą był pan poseł Jacek Świat? Dziękuję. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o zamknięcie głosowania i podanie wyników.

Oddano 12 głosów. 6 głosów za, 2 głosy przeciw, 4 wstrzymujące. Głosujemy… Czy teraz głosowanie? Kandydatura zdobyła większość głosów, ale teraz głosujemy na drugą? Dobrze, czyli kto jest za tym, żeby sprawozdawca Komisji była pani poseł...

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Sprawozdawca został już wybrany.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Właśnie, może niech Biuro Legislacyjne poradzi…

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Sprawozdawca został już wybrany.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie, chwileczkę. Poradźmy się Biura Legislacyjnego, żebyśmy się nie zapędzili w głosowaniach.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Wszystko zależy od tego, czy musi być większość względna czy bezwzględna.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Zaraz. To jest troszkę skomplikowane, ale dobrze, Biuro Legislacyjne musi... Poradzimy się Biura Legislacyjnego i zobaczymy, co dalej. Chyba przerwa techniczna, bo widzę, że narady trwają.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Szanowni państwo, gdyby w następnym głosowaniu również został wybrany sprawozdawca, to byłby pat, więc został już wybrany.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Sprawozdawca został już wybrany.

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Komisja zdecydowała, że z 12 osób obecnych 4 osoby się wstrzymały od udziału w głosowaniu. W związku z tym 6 do 2 został wybrany.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Czyli zwykła większość głosów rozstrzygnęła, tak to rozumieć?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Tak, Komisja podejmuje uchwały zwykłą większością głosów.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Upewniam się, bo trwają dyskusje. Proszę bardzo, pani poseł Joanna Senyszyn.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Panie przewodniczący, to wszystko zależy od tego, jaki mamy regulamin i czy regulamin mówi, że wybiera się zwykłą większością. Wtedy rzeczywiście głosy wstrzymujące nie liczą się i liczy się tylko przewaga głosów za nad głosami przeciw. Jeżeli chodzi o większość bezwzględną, to wtedy...

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Nie, na pewno nie trzeba uzyskać większości bezwzględnej, tylko pojawiła się wątpliwość, że w następnym głosowaniu, jak rozumiem, pani poseł Paulina Matysiak mogłaby dostać więcej głosów, niż poseł Jacek Świat w tym. To jest jakby inna kwestia. Większość bezwzględna – nie, ale wydaje mi się...

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Czy mogłabym usłyszeć jednoznaczną odpowiedź, co mówi regulamin?

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Biuro Legislacyjne zaraz się wypowie.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Czy ma być większość zwykła czy większość bezwzględna?

Legislator Katarzyna Abramowicz:

Szanowni państwo, zwykłą większość. „Uchwały komisji zapadają większością głosów w obecności co najmniej jednej trzeciej liczby członków Komisji". Nie ma tutaj wymogu większości bezwzględnej… Sprawozdawca został wybrany.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

W tej sytuacji, skoro sprawozdawca został wybrany ... O, jeszcze pan poseł Tomasz Zimoch.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Mam… Powiem dosłownie w dwóch zdaniach.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Chwileczkę, czyli w takim razie, żeby podsumować tę dyskusję i wyjaśnienia Biura Legislacyjnego, posłem sprawozdawcą został wybrany poseł Jacek Świat. Proszę bardzo, pan poseł Tomasz Zimoch.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Dwa zdania. Co do głosowania wydaje mi się, że pani Paulina Matysiak została pozbawiona szansy, ale to jest moje zdanie. Chciałem podziękować Komisji za przyjęcie tego projektu. Chciałem podziękować pani poseł Magdzie Biejat. Podpisała się pod moim wnioskiem. Kilka tygodni później złożyła odrębny, ale to jest projekt Lewicy i doceńmy, że taki projekt, dotyczący kobiety składany przez Klub Lewicy. Mam nadzieję, że pani poseł Lichocka zagłosuje także na posiedzeniu Sejmu za, a nie zrobi tak, jak ostatnio, kiedy poparła poprawkę, a kilkadziesiąt godzin później na posiedzeniu Sejmu głosowała przeciw, czym sprawiła mi ogromną przykrość. Teraz najważniejsza informacja: proszę państwa...

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Panie pośle, musi pan jakoś zawsze zaczepiać? Natomiast bardzo się cieszę, że pan zaproponował projekt uchwały o Wandzie Rutkiewicz i wiadomo jest, że tutaj jest konsensus, więc te wycieczki osobiste może pan odłożyć sobie na kiedy indziej.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Jedno słowo. Proszę państwa, kiedy rok temu wybraliśmy patronem Tadeusza Różewicza, napisałem prośbę do pani marszałek o umożliwienie zorganizowania wystawy w Sejmie. Pani marszałek wyraziła zgodę. Chciałem powiedzieć, że ta wystawa powinna być 7 października. Miejmy nadzieję, że się uda. Będzie to wystawa zdjęć fotografa, który towarzyszył niemal przez ćwierć wieku Tadeuszowi Różewiczowi, czyli zdjęcia autorstwa Adama Hawałeja. Zapraszam państwa, by tę wystawy w Sejmie obejrzeć. Jednocześnie zorganizowałem również konkurs „Tadeusz Różewicz inspiruje" dla uczniów szkół

ponadpodstawowych. Do konkursu zostało dopuszczonych 68 prac i też w dniu, w tym jednym dniu, kiedy będzie wystawa, nastąpi ogłoszenie wyników i poznamy laureatów w Sejmie, o czym państwa poinformuję. Zapraszam na to spotkanie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję bardzo. Dziękuję pani poseł Magdalenie Biejat i panu posłowi Tomaszowi Zimochowi za przygotowanie tych projektów i ich przedstawienie. O, jeszcze pani poseł Joanna Senyszyn, proszę.

Poseł Joanna Senyszyn (Lewica):

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to dwa słowa. To znaczy, wyrażam zdziwienie, że projekt jeden jest lewicowy, drugi inicjowany przez Polskę 2050 i mimo to na sprawozdawcę wybieramy osobę z PiS. Wydaje mi się, że członkowie PiS – wyrażam tylko swoje zdanie – i tak mniej więcej w 90% projektów są tymi sprawozdawcami w imieniu Komisji, więc jeżeli projekty nie są PiS-owskie, to myślę, że sprawozdawcami mogliby być przedstawiciele tych klubów, które po prostu wyszły z inicjatywą. I to jest taka uwaga już nie na teraz, bo głosowanie się odbyło, więc nie wraca się, nie wchodzi się drugi raz do tej samej wody, ale to jest taka uwaga na przyszłość. I byłabym wdzięczna, gdyby pan przewodniczący wziął ją w przyszłości pod uwagę, a także cała Komisja. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Babinetz (PiS):

Dziękuję za tę uwagę, tylko że pod projektem pana posła Tomasza Zimocha podpisali się też członkowie Klubu Prawo i Sprawiedliwość, więc również mają prawo do tego projektu uchwały, gdyby tak być bardzo już rygorystycznym.

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.